Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II | Warszawa, dnia 20 czerwca 1930 roku | Nr. 25

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Adres Redakcji i Administracji: Krakowskie-Przedmieście 5. Telefon 336-56.

RACHUNEK BIEŻĄCY POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE WARSZAWA

TREŚĆ NUMERU:

Rok II Warszawa, dnia 20 czerwca 1930 roku Nr. 25

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Inż. Rol. LEON ŻELASKI.

PROGRAM ROLNICZY W DZIALE WYTWÓRCZOŚCI ZWIERZĘCEJ

Prace nad stworzeniem programu rolniczego odbywają się w Ministerstwie Rolnictwa w tempie przyśpieszonem. Odnosi się wrażenie, jakgdyby przez dzisiejszą intensywność pracy chciano odrobić zbyt długi okres spokoju, gdy o sprawach rolniczych decydowały różne czynniki, tylko nie Ministerstwo Rolnictwa. Program w dziedzinie produkcji roślinnej został już stworzony, a nawet już jest realizowany. W dniach 20 i 21 b. m. odbędzie się w Ministerstwie Rolnictwa druga część narad nad programem rolniczym, mianowicie nad działem **wytwórczości zwierzęcej.** Stworzenie programu w tej dziedzinie na dłuższy okres czasu będzie faktem pierwszorzędnej wagi tak dla przemysłów mięsnych, jak i dla wymiany wewnętrznej i zagranicznej zwierząt żywych.

Dzisiaj na szczęście zyskała sobie już niezaprzeczalne prawo teza, że dobry program w dziedzinie wytwórczości rolniczej musi uwzględniać nietylko **postępową hodowlę zwierząt domowych,** lecz również **dział wymiany i przetwórstwa.** Niejednokrotnie miałem możność zaznaczyć, że w dziedzinie wymiany i przetwórstwa wytwórczość zwierzęca stoi lepiej od **wytwórczości roślinnej.** Wcześniej stworzono program w tej dziedzinie, wcześniej dopuszczono szerokie sfery fachowców do głosu i współudziału w tej pracy programowej.

Ośmielam się dalej twierdzić, że dział wymiany i przetwórstwa stoi programowo lepiej aniżeli dział hodowli i tem sobie zapewne trzeba tłómaczyć, że nasi niektórzy ekonomiści tak ze sfer rządowych, jak i prywatnych mówią o **przeroście przetwórstwa mięsnego w Polsce.** Ja osobiście tego przerostu nie widzę, jednak uważałbym za bardzo wskazane, by dział hodowli wykazywał **szybsze tempo swojej pracy,** bo może dojść do dysproporcji pomiędzy wytwórstwem a przetwórstwem mięsnem.

Przed nadchodzącą konferencją chciałbym zaktualizować kilka problemów z działu wytwórczości zwierzęcej natury ogólnej, dotyczących tak hodowli, jak i wymiany i przetwórstwa. Szczegółowe dezyderaty dla każdej branży zgłoszą niewątpliwie przedstawiciele tych branż, którzy wezmą udział w konferencji i którzy mieli możność przesłać odpowiedź na ankietę przesłaną przez Ministerstwo.

1) I tak, na czoło postulatów wybija się żądanie **znacznego powiększenia budżetu na cele hodowlane, który obecnie wynosi 6 miljonów zł. rocznie.** Fundusz ten winien być kilkakrotnie powiększony i według moich informacyj, czynniki najbardziej zainteresowane na terenie sejmowym w rozwoju hodowli t. j. stronnictwa chłopskie są skłonne popierać tego rodzaju wnioski Ministerstwa Rolnictwa.

2) Tak ważny dział jak hodowla winien uzyskać odpowiednią pozycję na terenie Min. Rolnictwa, a więc z obecnego **wydziału wytwórczości zwierzęcej** należałoby stworzyć **departament hodowli,** natomiast znieść **departament weterynaryjny i hodowli konia i podporządkować te działy departamentowi hodowli.** Jeżeli ze względu na nowouskutecznioną nominację dyrektora Departamentu Weterynarji, wybitnego znawcy nietylko działu weterynarji ale i hodowli, byłoby niemożliwe podporządkowanie departamentu weterynarji, mającemu się stworzyć departamentowi hodowli, to mojem zdaniem należy wrócić do koncepcji z przed kilku lat i stworzyć **„departament hodowli i zdrowotności zwierząt domowych".**

3) Z **Austrją,** która jest jednym z głównych odbiorców naszej trzody chlewnej nie mamy dotychczas **konwencji weterynaryjnej.** To samo dotyczy **Włoch,** dokąd zaczął się z powodzeniem skierowywać nasz eksport bydła i mięsa wołowego. Konwencja z **Czechosłowacją** nie jest idealną i nazbyt dla nas korzystną. Należałoby ją poprawić. Są to zagadnienia dojrzałe do rozwiązania, niestety nic nie słychać o tem, by rozpoczęto jakieś prace w tym kierunku.

4) Nasz eksport zwierząt żywych i produkcji zwierzęcych spotyka się **ze stałemi szykanami w państwach importujących.** Najdokuczliwsze z nich

i najtrudniejsze do zwalczenia są **szykany weterynaryjne.** Leży w interesie zainteresowanych sfer polskich, by przyśpieszyć prace na terenie Genewskim w kierunku **ujednostajnienia przepisów weterynaryjnych w stosunkach międzynarodowych,** by w ten sposób uniemożliwić stosowanie szykan weterynaryjnych.

5) Wszystkie państwa, które mają wielki eksport produkcji zwierzęcej utrzymują t. zw. **konsulentów rolniczych** w państwach importujących ich produkty. Tego rodzaju konsulent rolniczy jest **opiekunem handlu rolniczego swego kraju.** Czuwa nad utrzymaniem eksportu na poziomie standartu, śledzi działalność konkurencji, przewiduje konjunktury i t. d. Tego rodzaju konsulentów ma w państwach odbiorczych **Danja, Szwecja, Estonja, Łotwa.** Powinniśmy również ustanowić naszych konsulentów roln. na interesujących nas rynkach zbytu, a więc w **Wiedniu, Pradze, Berlinie, Medjolanie, Paryżu, Brukseli, Bernie Szwajc. i Londynie.** Instytucję radców rolniczych uważam za niecelową i niepotrzebną, prócz delegata w **Międzynarodowym Instytucie Rolniczym w Rzymie.**

6) Wiadomą jest rzeczą, że ten panuje nad handlem, kto go finansuje. Nasz handel inwentarzem żywym leży w rękach **komisjonerów zagranicznych.** Ten stan rzeczy trzeba zmienić i doprowadzić do **finansowania polskiego eksportu polskim kapitałem.** Nie są to rzeczy niewykonalne, czy przerastające nasze możliwości finansowe. Chodzi bowiem wszystkiego o **sumę 5 miljonów zł. kredytu dla Syndykatu Polskich Eksporterów trzody i bydła.** Obrót żywcem można liczyć nie dłużej jak **na 1 tydzień. A więc** w roku **5 miljonów kapitału obrotowego jest w stanie sfinansować całość naszego wywozu t. j. ca. 300 miljonów zł.**

7) Po stosunkowo bardzo ożywionej tendencji do podniesienia cła na tłuszcze wieprzowe, nastąpiła pewna reakcja, jakkolwiek nic się nie zmieniło. Te wszystkie argumenty, które istniały w jesieni ub. r. przeciw **nadmiernemu importowi tłuszczów zagranicznych,** zachowały swą moc. Stawka celna **130 zł. od 100 kg. smalcu zagranicznego,** tak jak ją ustaliła sejmowa Komisja Rolna, jest uzasadniona kalkulacją i winna być wprowadzona jaknajrychlej. Wysiłki w kierunku stworzenia **przemysłu tłuszczowego,** są słuszne, jednak rezultaty będą mogły dać dopiero **pod ochroną celną.**

8) Najpewniejszym, najzdrowszym i najtańszym sposobem popierania krajowego przemysłu tłuszczowego jest **popieranie rozwoju przemysłu wędliniarskiego.** Średnio bowiem wieprz daje po obliczeniu odpadków **tyle tłuszczu, co i mięsa.** Jeżeli będziemy w stanie **podnieść konsumcję mięsa** ew. **jego eksport,** czy to w formie **mięsa** czy **wędlin,** to przemysł wędliniarski będzie **więcej kupować i bić sztuk słoninowych,** a przez wyrobienie popytu na sztuki tłuszczowe będzie **pobudzać hodowlę w tym kierunku.** Rozwinąć znacznie konsumcję mięsa jest bardzo trudno, szczególnie mało szans na to jest dzisiaj w okresie kryzysu gospodarczego bezrobocia i małej siły nabywczej ludności. Natomiast powiększenie zbytu wędlin zagranicę jest dzisiaj możliwe, potrzeba jednak do tego kilku pociągnięć zasadniczych oraz szczegółowych:

1) Przedewszystkiem należy w szybkiem tempie zmienić charakter warsztatów wędliniarskich **z rękodzielniczych na fabryczne.** W tym celu należy przez kilka lat następnych przeznaczać **sumę kilku miljonów zł. na kredyty inwestycyjne** dla:

a) **Budowy postępowych chłodni, peklowni, wędzarni, w istniejących warsztatach wędliniarskich.**

b) **Na zakup maszyn wędliniarskich dla mechanicznego wyrobu wędlin.**

c) **Na tworzenie specjalnych oddziałów wędliniarskich przy postępowych rzeźniach miejskich.**

d) **Na zakup kotłów parowych do gotowania wędlin, oraz wytapiania tłuszczu (autoklawy).**

2) **Przeprowadzenie standaryzacji produkowanych i wywożonych wędlin i tłuszczów.**

Standaryzacja powinna być opracowana przez:

a) **Czynniki naukowe.**

b) **Praktyczne zawodowe.**

Czynnikom naukowym należy dostarczyć subwencji np. 20 tys. zł. na chłodnie doświadczalne, oraz mniej więcej około 20 tys. zł. rocznie na zakup materjału doświadczalnego i opłatę personelu zajętego w laboratorjach mięsnych.

Polski Związek Wytwórców i Eksporterów Wędlin stworzył **komitet standaryzacyjny,** który ma swój program pracy, omówiony z prof. **Iwanowskim,** nie może jednak rozpocząć pracy z powodu braku funduszów.

Doceniając doniosłość tego zagadnienia, Związek bezwzględnie pragnie je przeprowadzić, rozpocznie jednak dopiero je przeprowadzać z momentem, gdy budżet na to pozwoli t. j. **za 2 do 3 lat.**

Związek jest dojrzały do rozpoczęcia pracy zaraz i zakończenie jej w przeciągu pół roku, o ile fundusz hodowlany Min. Roln. byłby skłonny dostarczyć na to środków pieniężnych.

By doprowadzić do racjonalnej kalkulacji tłuszczu, należy **popierać rozwój przetwórstwa i zbytu odpadków ubojowych.** W tym celu należałoby zrealizować następujące postulaty:

a) **Zatamowanie importu jelit z Niemiec,** tembardziej, że Niemcy występują wrogo wobec eksportu naszych produktów rolnych i hodowlanych do Niemiec oraz, że przywożą do nas **towar obcy, zły,** pozostawiając dobry do użytku swoich fabryk.

b) **Zatamowanie importu jelit z Rosji,** który pojawił się w ostatnich czasach w ilościach, groźnych dla naszego przetwórstwa jeliciarskiego, a odbywa się via **Hamburg.**

c) Natychmiastowe wprowadzenie **weterynaryjnej kontroli granicznej przez specjalistów weterynarzy,** którzyby przeszli przedtem fachowe krótkie przeszkolenie w rzeźni miejskiej w Warszawie, Poznaniu i Katowicach.

d) **Podniesienie i zróżniczkowanie stawek celnych,** w przygotowywanej obecnie ustawie celnej, na importowane towary w/g załączonej propozycji:

A. Jelita solone.

Nazwa	Stawka celna za 100 kg.
1. bydlęce	100 zł.
2. wieprzowe	
a) grube, czyli środkowe	50 „
b) cienkie, czyli kiełbaśne	300 „
3. Owcze	
a) nieobrobione	100 „
b) obrobione	400 „
4. końskie	
a)	bez cła
B. Jelita	**1000 zł.**

e) **Wstrzymanie importu na przeciąg 3-ch miesięcy przez niewydawanie pozwoleń weterynaryjnych,** które obecnie wydaje się każdemu, kto się o nie zgłosi.

f) **Uregulowanie importu przez firmy poważne,** opłacające patent conajmniej 2-giej kategorji.

10) Specjalną dźwignią podniesienia eksportu jest **Międzyministerjalna Komisja Popierania Eksportu,** popierająca tranzakcje pionierskie. Niestety fundusze jakiemi rozporządza Komisja są za niskie i winny być podniesione do poziomu **10 miljonów zł.**

W zakończeniu pozwolę sobie zwrócić uwagę na moment niezmiernie ważny, że najlepiej leczą choroby życia gospodarczego **zabiegi prewencyjne,** zastosowane przed wybuchem stanu zapalnego. Dowód, to **kwestja zbożowa.** Gdy już kryzys zbożowy osiągnął najwyższe napięcie, zaczęto stosować lekarstwa. Komitet Ekonomiczny uchwalił aż 50 punktów, które miały kryzys złamać. Rezultat jest ten, że ceny na zboże jeszcze bardziej spadły.

Wyciągnijmy naukę z doświadczenia. Zastosujmy środki zaradcze przeciw **kryzysowi wytwórczości zwierzęcej,** zanim choroba rozwinie się do stanu zapalnego. A środki prewencyjne jest tem łatwiej stosować, że lekarz ma dobrych asystentów w organizacjach zbytu i przetwórstwa sfer zainteresowanych.

Dr. M. DALKIEWICZ.

FABRYCZNA OCZYSZCZALNIA SZCZECINY W ZAMOŚCIU

Ciągłe narzekania odbiorców zagranicznych na jakość polskiej szczeciny wywożonej zagranicę skłoniły Państwowy Instytut Eksportowy do podjęcia starań w kierunku sanacji panujących w tym dziale eksportu stosunków. Starania te poszły w dwuch kierunkach, a mianowicie:

1) w kierunku uszlachetnienia produkcji, umożliwiającego wywóz towaru przerobionego w miejsce surowca i

2) w kierunku pewnej reglamentacji wywozu, mającej na celu ograniczenie wywozu szczeciny w stanie nieprzerobionym.

Owocem starań Instytutu w kierunku reglamentacji wywozu jest *rozporządzenie miinstrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 1 maja r. b. o ustanowieniu ceł wywozowych od szczeciny, włosia i szerści* (Dz. U. R. P. 41 poz. 356), mocą którego tylko szczecina *przerobiona* t. j. *należycie oczyszczona i sortowana może być wywożona zagranicę bez cła,* natomiast szczecina wywożona *w stanie surowym podlega cłu wywozowemu i to wysokiemu, bo wynoszącemu 100 proc. ad valorem,* t. j. *uniemożliwiającemu wywóz surowca z kraju.*

Równolegle z tem Państwowy Instytut Eksportowy podjął — jak to już wyżej wspomniano — inicjatywę w kierunku stworzenia warsztatów należytej przeróbki surowca, który dotąd był w kraju przerabiany wyłącznie w sposób rękodzielniczy przez kilkanaście warsztatów ręcznych, głównie mających swą siedzibę w *Międzyrzecu,* oraz przez fabrykę szczotek *p. Stefana Czernickiego w Zamościu.* Ten pierwotny system przeróbki okazał się jednak niewystarczającym, wobec czego z inicjatywy pp. dyr. *Stanisława Osbergera i Stefana Czernickiego* z Zamościa powstało konsorcjum pod firmą *„Przędzalnia Włosienia"* S. z o. o. w Zamościu, ul. Kościuszki Nr. 5, które już w połowie ub. roku podjęło enegiczne starania, celem stworzenia w Zamościu fabrycznej oczyszczalni szczeciny.

Na czele tej instytucji stanął jako prezes p. *Władysław hr. Potulicki* z Małopolski a do zarządu wszedł między innemi także znany przemysłowiec profesor Akademji Górniczej w Krakowie p. inż. *Antoni Schmitzek.*

Długie i mozolne wstępne badania co do możliwości zapewnienia fabryce odpowiedniej ilości surowca poprzedziły pracę, a nadto p. Czernicki przeprowadził bardzo gruntowne studja zagranicą, mające na celu postawienie projektowanej fabryki na wyżynie *najnowocześniejszych wymagań technicznych i sanitarnych;* poczem wspomniane konsorcjum nie zrażając się trudnościami finansowemi przystąpiło do budowy i dnia 7 czerwca b. r. w obecności podpisanego, jako delegata P. I. E., puściło fabrykę w ruch.

Ponieważ fabryka ta jest istotnie wyrazem najnowocześniejszych urządzeń pod tym względem i może stanowić chlubę polskiej przedsiębiorczości — pozwalam sobie opisać ją w najogólniejszych zarysach:

Dwupiętrowy budynek fabryczny pomieszczony jest na peryferjach m. Zamościa, w bliskości toru przemysłowego, umożliwiającego sprawną dostawę surowca i odprawę gotowego towaru. Budynek ten jest pomyślany w ten sposób, że pojemność jego może być *w każdej chwili powiększona.* Obecna pojemność obliczona jest na przeróbkę *czterech wagonów surowca miesięcznie,* jednak już i w obecnych warunkach, przy zdwojonej pracy fabryka mogłaby przerobić także nieco większą ilość surowca. Parter budynku służy do wstępnej przeróbki surowej szczeciny.

Sposób postępowania z surowcem jest następujący: Szczecinę surową moczy się w ciągu 12-tu godzin w beczkach z dużą domieszką *wody utlenionej,* który to płyn rozmiękcza włos i umożliwia łatwiejsze odseparowanie wszelkich zanieczyszczeń.

W ten sposób wymoczona szczecina składaną bywa do *płuczek,* posiadających formę bębna, w których umieszczone są *ruchome łapki* poruszane mechanicznie, a umoż-

liwiające szybkie i gruntowne oddzielanie zanieczyszczeń od włosa. Łapki umieszczone w bębnie chwytają szczecinę mniej więcej w połowie jej długości i w ten sposób uporządkowaną i oczyszczoną wykładają automatycznie na ławkę, z której to ławki szczecinę przewozi się do *centryfugi.* Fabryka posiada dwie tego rodzaju płuczki.

Centryfuga, o której wyżej wspomniano, wykonuje 1000 obrotów na minutę, osusza do pewnego stopnia umieszczoną w niej szczecinę i oczyszcza ją z domieszek płynnych. Należy zaznaczyć, że wszystkie wyżej opisane, jako też i następnie podane maszyny są popędzane mechanicznie *prądem elektrycznym.* Z centryfugi przedostaje się szczecina do *maszyny,* służącej do jej *czesania,* jednak jeszcze nieostatecznego lecz prowizorycznego. Po takiem wyczesaniu szczecinę, względnie równo ułożoną i już dosyć suchą przekłada się na drewniany wózek, posiadający kilkanaście rusztów z trzciny, skąd towar idzie albo wprost do *suszarni,* jeżeli nie musi być *blechowany* (bielony), albo też do specjalnej kamery przeznaczonej do blechowania. Wózki, których posiada fabryka sześć, przeznaczone do przewożenia szczeciny z czesarni do suszarni, względnie do kamery służącej do blechowania są sporządzone z drzewa dlatego, gdyż szczecinę w kamerze do blechowania bieli się *w dymach siarki,* która ma tę własność, iż niszczy wszelkie części metalowe.

Kamera, służąca do blechowania, z tych samych powodów nie posiada również żadnych urządzeń metalowych.

Szczecina wychodząca z czesarki wprost lub z kamery służącej do blechowania przedostaje się wyżej wspomnianemi wózkami do *suszarki,* w której może pomieścić się sześć wózków. W suszarce, w której utrzymuje się temperaturę + 67° C. jest urządzony *wentylator,* który napędza czyste powietrze z góry, a wewnątrz jej umieszczony *radjator* ogrzewa kamerę do odpowiedniej temperatury.

Oprócz wyżej wspomnianych ubikacyj w parterze znajduje się osobne pomieszczenie, służące do *gotowania szczeciny,* gdyż i tego rodzaju towar fabryka ta będzie produkowała. Gotowanie odbywa się w beczkach drewnianych ogrzewanych parą, do których wprowadza się szczecinę z góry w koszach umieszczonych na blokach.

Wreszcie w parterze pomieszczona jest *kotłownia,* służąca do ogrzewania całego zakładu i wody; jako opału używa się *miału węglowego.*

Z parteru prowadzą schody o konstrukcji betonowej na I piętro. Na piętrze tem pomieszczone są dwa magazyny, z których jeden przeznaczony jest na szczecinę przerobioną już w parterze i w którym kontroluje się ilość otrzymanego już towaru suchego, a drugi służy jako magazyn na towar już gotowy do eksportu. Z magazynu tego dźwigiem przeprowadzonym przez otwór w ścianie zewnętrznej można ładować gotowy towar wprost na wozy.

Na piętrze tem znajduje się dalej duża i widna hala, służąca do *przeróbki i sortowania suchej już szczeciny* przerobionej na parterze: w hali tej mieści się sześć stołów, przy których 30 robotnic rozkłada ręcznie szczecinę suchą, ale jeszcze posiadającą dużo zanieczyszczeń w płaskich warstwach. W ten sposób ułożoną szczecinę przenosi się do drugiej już precyzyjniejszej maszyny, służącej do *wyczesywania.* Na maszynie tej ułożona w płaskiej warstwie szczecina posuwa się automatycznie na transmisjach, a cztery grzebienie umieszczone poprzecznie wyczesują włos, przyczem wszelkie odpadki, jak również łuski z włosów i t. p. przedostają się ekshaustorami do zbiornika, skąd wydobywa się resztę nadającą się jeszcze do przeróbki i przepuszcza ponownie przez tę samą maszynę.

Nadmienić należy, że przy mechanicznej przeróbce szczeciny kurz, pył i wszelkie inne zanieczyszczenia przedostawały się do płuc robotników, którzy w tego rodzaju zakładach najczęściej po krótkim okresie pracy ulegają gruźlicy.

Wspomniane ekshaustory pochłaniają wszelkie zanieczyszczenia i kurz, a tem samem czynią całą pracę *bardzo czystą i hygieniczną.*

Po trzykrotnem przepuszczeniu szczeciny przez wspomnianą czesarkę jest ona już zupełnie czysta, jednak nie jest jeszcze rozłożona w ten sposób, ażeby cebulki włosowe i końce włosów były ułożone w jedną stronę, a nadto poszczególne włosy posiadają jeszcze rozmaitą długość, to też towar w ten sposób przygotowany przedostaje się następnie do dalszych maszyn, mających na celu przedewszystkiem należyte ułożenie szczeciny w ten sposób, ażeby wszystkie włosy były zwrócone w jedną stronę.

Maszyny te są konstrukcji bardzo prostej, jednak wykonują swoją pracę bardzo precyzyjnie. Polega ona na tem, że klin ruchomy naciska na ułożoną pod nim szczecinę mniej więcej w partji jej środkowej, a ponieważ włos jest przy końcu cieńszy, a przy cebulce grubszy, przeto skutkiem ucisku następuje rozdzielenie danej partji szczeciny na *dwie partje,* które rozchodzą się w dwie strony, zwrócone cebulkami nazewnątrz.

Posortowaną w ten sposób szczecinę wprowadza się do dalszej maszyny, która służy do wyrównywania długości poszczególnych włosów. Pracuje ona bardzo precyzyjnie i odrzuca na umieszczone pod nią tace szczecinę o rozmaitych długościach; maszynę tę można nastawiać zależnie od życzeń odbiorców na rozmaite długości szczeciny. Różnica pomiędzy poszczególnemi długościami może być również rozmaita, a więc można osiągać np. szczecinę długości 9 cm. 8,5 cm., 8 cm. i t. p., albo też 9 cm., 8,8 cm., 8,6 cm. i t. d.

Zasada pracy tej maszyny polega na tem, że system kleszczy chwyta szczecinę dłuższą i odrzuca ją na osobną tacę, a z chwilą kiedy już kleszcze tego rodzaju szczeciny nie odrzucają maszyna nastawia automatycznie kleszcze w ten sposób, że chwytają one krótszą o pewien rozmiar szczecinę pozostawiając włosy jeszcze krótsze i t. d.

Z I piętra schodami betonowemi dostaje się na piętro II i ostatnie, służące przedewszystkiem jako magazyn dla surowca. Magazyn ten jest bardzo obszerny, widny i czysty. Może on pomieścić sześć wagonów, t. j. *60.000 kg. szczeciny surowej* ułożonej w sortymenty zależnie od jakości. Część środkowa tego magazynu ma być w przyszłości przeznaczona jako Oddział służący do produkcji *szczeciny kręconej w sznury,* która zmieszana z włosiem końskiem będzie wyrabiana jako tak zw. *włosie materacowe.*

Na piętrze tem mieści się również zbiornik na wodę, dostarczaną z oddzielnej studni, z którego to zbiornika woda przepuszczona przez precyzyjny, kosztowny filtr

i wyjałowiona rozchodzi się rurami po całym budynku fabrycznym.

Studnia, o której wyżej wspomniano mieści się w osobnym budynku, położonym w bliskości fabryki, a w budynku tym mieści się również rozdzielnik siły popędowej. Energja elektryczna czerpana jest z elektrowni miejskiej. Wszelkie odpadki fabryki przedostają się do *oczyszczalni biologicznej*, a stąd po odpowiedniej przeróbce do studni chłonącej o głębości 17 m., odległej od zakładu o 75 mtr. Cała fabryka oświetlona jest elektrycznie i połączona telefonicznie z miastem.

Jak założyciele fabryki informują — fabryka kosztowała dotąd *375.000 zł.*, nie licząc niektórych jeszcze dotąd niezapłaconych maszyn. Narazie ruch fabryczny odbywa się pod nadzorem specjalnie sprowadzonego z zagranicy montera, którego zadaniem jednakże jest odpowiednie pouczenie personelu miejscowego, poczem fabryka będzie prowadzona własnemi fachowemi siłami krajowemi, jednak pod kierunkiem majstra sprowadzonego z Francji, który w myśl umowy zawartej przez Spółkę *z jedną z najpoważniejszych francuskich firm importowych* będzie dbał o utrzymanie produktu na stopie *wymagań zagranicznych odbiorców*.

Nadmienić należy, że to przygotowanie i wyszkolenie potrwa prawdopodobnie jeszcze kilka miesięcy letnich, a dopiero w połowie jesieni rozpocznie się pełna kampanja.

Obecnie główną swoją energję zwrócili inicjatorzy w kierunku zapewnienia sobie odpowiedniej ilości surowca. Surowiec ten jest w Polsce *bardzo nierównomierny*, gdy np. szczecina surowa, pochodząca z województw wschodnich jest twarda i gruba, to już szczecina, pochodząca z okolic Lublina jest nieco gorsza, gdyż krótsza i miększa, a gatunki szczeciny pochodzące z innych dzielnic Polski są o wiele krótsze i miększe i nie posiadają już takiej wartości, jak szczecina, o której wspomniano powyżej. Wypływa to stąd, że poza własnościami rasowemi świń hodowanych w województwach wschodnich szczecina pochodząca z tych świń jest *wydzierana z grzbietu*, a nie *skrobana*, natomiast surowiec pochodzący ze świń z innych dzielnic bywa uzyskiwany przez skrobanie.

Cena surowca płacona przez fabrykę w Zamościu waha się w bardzo szerokich granicach, gdy np. doborowa szczecina pochodząca z województw wschodnich osiągnąć może cenę *14* a nawet *15 zł. za 1 kg.*, to już ceny szczeciny pochodzącej z lubelszczyzny są znacznie niższe, a surowiec pochodzący z innych województw województw może często osiągnąć cenę zaledwie *zł. 0.50— za 1 kg.* Różnicom tym nie można się dziwić, gdyż z pierwszorzędnych gatunków surowca uzyskuje się około *80 proc. gotowego produktu*, gdy natomiast ze szczeciny surowej gorszego gatunku można wyrobić zaledwie *25 proc.*, a z najgorszego gatunku niekiedy nawet tylko *10 proc.* gotowego produktu.

Niezależnie od samego gatunku surowca ważnym jest również sposób, w jaki go się przechowywuje w rzeźniach po uboju. Chodzi głównie o to, aby towar dostarczony dla produkcji fabrycznej był *należycie przesuszony*, gdyż niektóre partje surowca, które widziałem w magazynie fabryki świadczyły, że towar ten był nie należycie przechowywany, t. j. prawdopodobnie składany w grubych warstwach, skutkiem czego uległ zaparzeniu się i częściowemu zgniciu do tego stopnia, że poszczególne włosy o barwie brunatnej już w palcach ulegają rozproszkowaniu a temsamem nie przedstawiają dla produkcji fabrycznej żadnej wartości.

OGRANICZENIA WYWOZU ZWIERZĄT ZAGRANICĘ

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 12 czerwca r. b. Nr. 4233. W. II. obowiązują od dnia 14 czerwca b. r. następujące ograniczenia wywozu zwierząt zagranicę:

I. Z powodu **pomoru i zarazy świń** zamknięto dla wywozu świń powiaty:

A) Do Austrji:

Biała, Łuków, Puławy i Zamość — woj. lubelskiego, **Lubawa i Toruń** — woj. pomorskiego, **Oborniki** — woj. poznańskiego, oraz **Czortków i Tarnopol** — woj. tarnopolskiego.

B) Do Czechosłowacji:

Białystok, Bielsk Podlaski, Grodno, Łomża, Ostrołęka, Ostrów Mazowiecki, Wołkowysk i Wysokie Mazowieckie — woj. białostockiego, **Częstochowa, Kielce, Miechów, Opatów i Sandomierz** — woj. kieleckiego, **Biłgoraj, Garwolin, Hrubieszów, Łuków, Siedlce i Włodawa** — woj. lubelskiego, **Łask, Łęczyca, Sieradz i Słupca** — woj. łódzkiego, **Lida, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn i Wołożyn** — woj. nowogródzkiego, **Brześć nad Bugiem, Drohiczyn, Kobryń, Kossów Poleski, Łuniniec i Prużana** — woj. poleskiego, **Brodnica, Działdowo, Starogard, Świecie i Wąbrzeżno** — woj. pomorskiego, **Gniezno, Mogilno, Srem, Strzelno, Szamotuły, Wągrówiec, Inowrocław i Żnin** — woj. poznańskiego, **Brody, Skałat, Zbaraż** — woj. tarnopolskiego, **Kutno, Płońsk, Rawa Mazowiecka, Warszawa (miasto i powiat) i Włocławek** — woj. warszawskiego, **Wilno - Troki i Mołodeczno** — woj. wileńskiego oraz **Dubno, Horochów, Kostopol, Kowel, Łuck, Równe, Włodzimierz i Zdołbunów** — woj. wołyńskiego.

II. Z powodu **pryszczycy** zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych zagranicę powiaty:

A) Do Czechosłowacji i jako też wogóle zagranicę:

Będzin, Końskie, Miechów, Opoczno, Radom i Włoszczowa — woj. kieleckiego, **Biała, Chrzanów, Kraków** (miasto i powiat) i **Oświęcim** — woj. krakowskiego, **Jarosław, Łańcut i Przeworsk** — woj. lwowskiego, **Brzeziny, Kalisz, Konin, Łęczyca, Łódź, Sieradz, Turek i Wieluń** — woj. łódzkiego, **Działdowo** — woj. pomorskiego, **Horodenka i Tłumacz** — woj. stanisławowskiego, **Grójec, Pułtusk i Warszawa (miasto i powiat)** — woj. warszawskiego, oraz **wszystkie powiaty województw: poznańskiego i śląskiego.**

W SPRAWIE EKSPORTU POLSKICH WĘDLIN DO FRANCJI

Konsulat Generalny R. P. w Paryżu nadesłał Państwowemu Instytutowi Eksportowemu obszerne i bardzo gruntownie opracowane sprawozdanie, dotyczące stanu i możliwości rozwojowych eksportu wędlin do Francji, który podajemy w streszczeniu.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że Konsulat Generalny w Paryżu, uznając doniosłość eksportu polskich wędlin zagranicę, śledzi przejawy w dziedzinie handlu tym artykułem i zbiera informacje, dotyczące polskich poczynań w tym zakresie na terenie francuskim. Zdaniem Konsulatu Generalnego próby wprowadzania polskich wędlin o jakości dostosowanej do potrzeb emigracji polskiej, a więc **tańszych, świeżych,** nienadających się do dłuższego przechowywania ma znaczenie **mniejsze i niejako lokalne,** gdyż głównie chodzi o zdobycie **klijenteli francuskiej** i to tak **w Paryżu,** jak i na **prowincji,** t. j. we wschodniej i południowej Francji.

Polskie wędliny można wprowadzić na rynek francuski, albo przywożąc je **w stanie gotowym z Polski,** albo **wytwarzając je we Francji z mięsa polskiego,** a nawet **francuskiego.** I jedna i druga metoda może prowadzić do celu. O ile chodzi o pierwszą metodę dotychczasowe próby należy uważać za mniej udane, gdyż w wielu wypadkach produkcja okazała się wadliwa, skutkiem czego towar nadszedł do Paryża **w stanie nadpsutym,** w innych wypadkach gatunek wędlin **nie odpowiadał upodobaniom rynku paryskiego,** wreszcie transporty zawierały artykuły bardzo niejednolite i nie odpowiadające często zamówieniu.

Próby wytwarzania polskich wędlin we Francji z mięsa sprowadzonego z Polski podjęte przez dwie polskie firmy przyniosły poważne straty, wobec czego jedna z tych firm przeszła na produkcję wędlin **ze świń francuskich,** a sprzedając naogół wędliny dobre o typie polskim wyrabia sobie powoli klijentelę wśród francuskich drobnych kupców.

Zdaniem Konsulatu Generalnego należyty, a tak wskazany rozwój eksportu polskich wędlin do Francji wymaga:

1) **zorganizowania jednolitej i taniej produkcji w kraju.**

Tu na czoło wysuwa się kwestja **standaryzacji produkcji,** gdyż różnorodność towaru produkowane- przez liczne małe warsztaty wędliniarskie i niejednolitość nazw poszczególnych wędlin stanowi poważną przeszkodę w rozwinięciu handlu zagranicznego.

W tym celu należałoby ustalić **listę pewnej nieznacznej ilości wędlin i kiełbas, nadających się do dłuższego transportu i mających prawdopodobieństwo zbytu we Francji, nadać im odpowiednie nazwy i stale ich używać, ustalić sposób produkcji każdego gatunku według niezmiennych recept i ich wygląd zewnętrzny oraz opakowanie.** Dla przyśpieszenia akcji należałoby wykorzystać wyrabiane dotąd gatunki wędlin w Polsce, jednak z uwzględnieniem upodobań rynku francuskiego, który nie lubi wędlin **silnie wędzonych.** Z tem wszystkiem jednak nie należy pozbawiać towaru polskiego **charakterystycznych cech polskich,** lecz dążyć do wyrobienia rynku zbytu **dla specyficznie polskich wędlin,** dostosowanych do podniebienia francuskiego, jednem słowem stworzyć **„polską markę“** i to pierwszorzędnej jakości— tak, jak to uczyniły **Węgry** ze swojem **„salami“** i **Czechosłowacja** ze swojemi **„szynkami praskiemi“;**

2) **należytego zorganizowania transportu** czy to drogą lądową narazie przez Szwajcarję, czy też drogą morską. Pierwszy rodzaj transportu jest długi i kosztowny. Przy transporcie całowagonowym trwa on około 6-ciu dni, przy drobnicowym około 12 dni. Wobec tego transporty drobnicowe powinno się nadawać frachtem pośpiesznym, co jednak obciąża towar kosztem frs. 4.50 za 1 kg. Koszty transportu morskiego są około 25 proc. niższe.

W kalkulacji należy uwzględnić opłaty: celne i akcyzę miejską pobieraną przy wjeździe do Paryża. Koszty te wynoszą wedle tabeli zestawionej przez Konsulat Gen. dla rozmaitych kategoryj wędlin zależnie od zawartości mięsa wołowego, względnie wieprzowego.

Od 100 kg. netto franków	Cło	Taksy	Razem	Akcyza	Razem
Kiełbasy suche	300.—	58,6	358,6	85.—	443,6
Inne kiełbasy	250 —	58,6	308,6	85.—	393,6
Salami, mortadela, kiełbasy krakowskie.	160.—	58,6	218,6	85.	303,6
Szynki wędzone	180.—	58,6	238,6	85.—	323,6
Mięso wieprzowe gotowane (szynka).	195.—	58,6	253,6	85.—	338,6
Mięso wołowe lub inne gotowane	195.—	8,6 i 2% a.v	—	85.—	—
Mięso wołowe wędzone a nie gotowane	180.—	8,6 i 2% a.v.	—	85.—	—

Za każdą drobną nawet nadwyżkę wagi ponad 100, 200, 300 kg. i t. d. **opłaca się jak za 100 kg.**

Transport i opłaty celne oraz inne wynoszą przeto na 1 kg. od 7 do 7.50 frs. wniosek, że **opłacać się może tylko eksport wyrobów pierwszej jakości, których cena jest wyższa;**

3) **pomocy rządowej:**

Zdaniem Konsulatu Generalnego narazie powinny być przy eksporcie wędlin przyznawane **premje wywozowe,** których wypłatę należy uzależnić od opinji placówek konsularnych R. P., czy towar odpowiadał zamówieniu i normom standartowym, powinny być nadto przyznawane **pewne ulgi taryfowe na kolejach polskich;**

4) **odpowiedniego systemu sprzedaży:**

Zdaniem fachowców w obecnej chwili mogą sobie zdobyć prawo obywatelstwa we Francji: **kiełbasy krakowskie, polędwice łososiowe, balerony chude, boczki wędzone chude, szynki zwijane bez kości wędzone i szynki o typie praskim chude, salami, kabanosy i t. zw. kiełbasa tyrolska.** Ceny mogą być stosunkowo wysokie — byle gatunek towaru był pierwszorzędny.

Sprzedaż hurtowa nie da się szybko osiągnąć, znacznie łatwiej i szybciej jest trafić do konsumenta przez **sprzedawcę detalicznego.** Jest to droga kosztowniejsza, wymaga bowiem składowania i pewnej własnej organizacji sprzedaży hurtowej, lecz stanowi dobrą reklamę dla towaru.

Ceny, jakie osiągnąć można w Paryżu przy sprzedaży półhurtowej przedstawiają się następująco: kiełbasa krakowska frs. 25—28, polędwica łososiowa frs. 35—38, a nawet frs. 40, kabanosy frs. 25—28, jednak dotąd są zależne od możliwości sprzedaży i przypadkowej konjunktury.

Kalkulacja teoretyczna np. kiełbasy krakowskiej przedstawia się jak następuje:

cena sprzedażna (w półhurcie . . .	za 1 kg.	— 28 frs.
koszty transportu, opakowanie, cło, akcyza	„	— 7 „
koszty sprzedaży: reprezentant dostawy	5–7%	
koszty dostawy	5%	
„ ogólne do	8%	
t. j. razem	15–20% t. zn.	5 „
pozostaje		16 frs.

Jeśli koszt takiej kiełbasy w Polsce przyjmiemy na zł. 5 t. j. około frs. 14—14.50, to zysk na 1 kg. wynosiłby około frs. 2.

5) **finansowania:**

Ponieważ tranzakcje wędlinami wymagają niejednokrotnie od polskich eksporterów kredytowania odbiorcom (zwykle do 30 dni), ważną jest kwestja **finansowania eksportu.** Sprawą tą należy zainteresować **kapitał francuski,** stąd wniosek, że należy dążyć do współpracy **producentów, sprzedawców, ekspedytorów i odbiorców zagranicznych.** Zdaniem Konsulatu Generalnego dalsze badania rynku francuskiego przez delegatów polskich nie jest już konieczne, natomiast otwiera się już pole do pracy nie dla delegatów, lecz **fachowych kupców i organizatorów eksportu,** których placówki konsularne otoczą należytą opieką.

Dłuższy ustęp sprawozdania poświęcony jest działalności towarzystwa francusko - polskiego do handlu z Polską pod nazwą **„Ste Commerciale pour la Pologne** (Socopol) 29 bis rue Astorg w Paryżu", które wedle opinji Konsulatu Gen. może znakomicie przysłużyć się sprawie eksportu polskich wędlin, usuwając dotychczasowe braki, dotyczące organizacji kredytu i sprzedaży i praktycznej opieki handlowej. Towarzystwo „Socopol" powstało z inicjatywy p. konsula honorowego R. P. **Winiarza** z Havru, posiada 700.000 frs. kapitału zakładowego i znaczny kredyt, a ma zamiar zająć się energicznie sprawą **importu i sprzedaży hurtowej** oraz **półhurtowej polskich wędlin we Francji,** komercjalizując tę akcję i udzielając **potrzebnych kredytów na zadatkowanie i transport towarów.**

Towarzystwo to weszło już w kontakt z grupą **eksporterów poznańskich** i uznało próbki wędlin nadesłane przez tę grupę za odpowiadające upodobaniom francuskich odbiorców, wobec czego Konsulat Generalny zaleca, aby komisja standaryzacyjna, projektowana przez **Polski Związek Wytwórców i Eksporterów Wędlin** wyroby te przyjęła w pierwszym rzędzie pod uwagę podczas ustalania gatunków **wędlin trwałych, przeznaczonych na eksport.**

WYCIECZKA KOMITETU CHŁODNICTWA DO FRANCJI, BELGJI I ITALJI

od 27 czerwca do 18 lipca 1930 r.

Wycieczka Komitetu Chłodnictwa przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie udaje się do Francji na zaproszenie Societe Franco-Polonaise pour l'Importation, które to Towarzystwo w porozumieniu z Radcą Handlowym przy ambasadzie R. P. w Paryżu, Izbą Handlową w Le Havre i Francuskim Komitetem Chłodnictwa w Paryżu przygotowuje przyjęcie:

W drodze do Francji wycieczka zatrzyma się w Belgji, zaś wracając w północnej Italji.

Wyjazd z Warszawy nastąpi w dniu 27 czerwca wieczorem dwoma wagonami drugiej klasy, w których każdy z uczestników wycieczki będzie miał swą ławkę (ew. podnoszoną). Wagony te będą w ciągu całej podróży wozić wycieczkę i razem z nią wrócą do Warszawy. Z Antwerpji do Havru wycieczka uda się statkiem w klasie I-ej.

Cała wycieczka, obejmująca zapoznanie się z chłodnictwem w Belgji, Francji środkowej i południowej i we Włoszech Północnych potrwa 22 dni; osobom jednak, którym czas nie pozwoli na zwiedzenie fabryk i chłodni w południowej Francji i Włoszech, pozostawia się prawo wycofania się w dniu 7 lipca po zwiedzeniu tylko chłodni w Leodjum, Brukseli, Antwerpji, Hawrze, Paryżu i Lyonie.

Komitet Chłodnictwa zapewnił uczestnikom wycieczki wszelkie możliwe ulgi i wygody, całkowitą opiekę, włącznie do ubezpieczenia życia i bagaży. Regułą jest przytem, że uczestnicy wycieczki sami za nic nie będą płacić i w koszt wycieczki wkalkulowane są wszelkie wydatki, nawet jak taksówki, napiwki, bilety wejścia i t. p. Jedynie napoje (wina, wódki, likiery i t. p.) podczas posiłków nie są wkalkulowane. Poza sumą więc obowiązkowej opłaty, należy mieć jedynie pewną kwotę na własne wydatki, nieobjęte programem. Komitet postarał się o wszelkie możliwe ulgi przejazdowe, wobec czego koszt całej wycieczki wynosi Złotych 1200. Suma ta winna być wpłacona do Kasy Komitetu w dwóch ratach, a mianowicie: do dnia 18 b. m. złotych 700 i do dnia 25 b. m. złotych 500. Osoby, które w dniu 7 lipca wycofają się z drugiej części wycieczki są zwolnione z wpłacania drugiej raty. Osoby jadące z wycieczką korzystają z ulgowych paszportów w cenie 20 złotych, w tym celu otrzymają od Komitetu Chłodnictwa odpowiednie zaświadczenia, według których odnośne starostwa wydadzą paszporty. Paszporty ulgowe winny być nadesłane do Komitetu Chłodnictwa w Warszawie w celu wyrobienia wiz najdalej do dnia 25 b. m.

Kierownictwo wycieczki Zarząd Komitetu Chłodnictwa powierzył Sekretarzowi Zarządu Komitetu dyrektorowi Henrykowi Drozdowskiemu, który przyjmuje w tych sprawach codziennie między 11 — 1 przedpoł. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, Elektoralna Nr. 2, pokój 297, tel. 129-04 lub 219-02.

SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZEBRANIA WSPÓLNIKÓW
POLSKIEGO ZRZESZENIA IMPORT.-EKSPORTOWEGO PRZETWÓRCÓW I KUPCÓW TRZEWI

Obecni byli pp.: **Abram Szczekocki, Stefan Chojecki, Henryk Nowak, Szymon Driller, Juljan Lubelski, Wincenty Heublum, Łazarz Urinowski, Dawid Szkolnik.**

Na porządku dziennym figurowały sprawy: 1. Stan prawny Zrzeszenia. 2. Sprawozdanie Dyrekcji z akcji dla uregulowania importu. 3. Stosunek do Związku Przetwórców Trzewi i grup kupieckich. 4. Program handlowy. 5. Sprawy bieżące. 6. Wolne wnioski.

Punkt 1. Dyr. **Żelaski** przedstawił stan prawny Zrzeszenia, jako zarejestrowanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wspólnikom pozostawia się możność należenia bądź jako firmy, bądź jako poszczególnej osoby. Zmiany prawnicze winny być jednak, na wniosek dyr. **Chojeckiego,** uskutecznione na koszt wspólników a nie Zrzeszenia.

Punkt 2. referuje dyr. **Żelaski.** Zrzeszenie stoi po dokonanem zorganizowaniu się na tem samem stanowisku, jakie obecni członkowie zajmowali w czasie prac organizacyjnych. **Nie chce i nie stara się o jakiś monopol lub specjalne przywileje, któreby mogły krzywdzić inne firmy, nie należące do Zrzeszenia, a do uregulowania przetwórstwa i handlu trzewiami zmierzać będzie przez wspólną pracę wspólników, tak organizacyjną, jak i handlową.**

Zrzeszenie przedstawiło czynnikom rządowym memorjał, w którym wyraźnie zaznacza, że uznaje i nie chce przeciwdziałać **importowi zdrowych jelit, potrzebnych dla przemysłu wędliniarskiego.** Żąda tylko **zahamowania importu jelit zarażonych przez odpowiednią kontrolę weterynaryjną na granicy.**

Postulaty Zrzeszenia idą dalej w tym kierunku, by handlem importowo - eksportowym zajęły się **poważniejsze firmy, opłacające patent wyższej kategorji, a nie gromady domokrążców, otrzymujących towar od agentów zagranicznych.**

Dyr. **Chojecki** zaznaczył w dyskusji, że zakupywanie tego towaru jest **kompromitacją dla naszego kraju** i że pośrednio cierpi na tem również **marka naszych towarów, eksportowanych zagranicę,** albowiem kupcy zagraniczni wyrobili sobie zdanie, że u nas w dziedzinie jelit niema porządku. Dyr. Chojecki uważa, że wprowadzenie porządku w dziedzinę przetwórstwa i handlu trzewiami nie doprowadzi do podwyższenia cen, a wszystkim wyjdzie na dobre.

Prezes Zarządu **Lubelski** uważa, że tak, jak Zrzeszenie rozumie dobrze, że przetwórcy mięsa mają prawo domagać się zahamowania **nadmiernego importu tłuszczów zwierzęcych z zagranicy,** tak też i przetwórcy mięsni muszą uznać nasze prawa do **zahamowania zbędnego importu,** tem więcej, że występujemy jedynie przeciw towarowi niezdrowemu.

Punkt 3. referuje dyr. **Chojecki.** Stosunek Zrzeszenia do drobnych przetwórców jeliciarskich jest przychylny, interesy wszystkich przetwórców, tak małych, jak wielkich, są te same i na podstawie przeprowadzonych pertraktacyj należy się spodziewać **zjednoczenia tych dwóch organizacyj. Dyrekcja** Zrzeszenia, oraz Dyr. Centralnego Związku Przetwórców Trzewi porozumiały się już co do tego, by w sprawach dotyczących racjonalizacji przetwórstwa i handlu jelitami postępować **jednolicie** i by doprowadzić do **współpracy obu zarządów.** Co do grup kupieckich, to Zrzeszenie nie broni nikomu przystępowania do swej organizacji i chętnieby przyjęło poszczególnych kupców, czy jako grupy czy spółki.

Na wniosek dyr. **Żelaskiego** upoważniono prezesa i wiceprezesa Zarządu, oraz dyrektora do przeprowadzenia pertraktacyj i powzięcia decyzji w sprawie **zjednoczenia się Zrzeszenia z Centralnym Związkiem Przetwórców Trzewi.** Przyjęto również wniosek p. **Heubluma,** by przyjąć do Zrzeszenia większych kupców, którzy zgłoszą chęć przystąpienia do Zrzeszenia. Dyr. Chojecki postawił wniosek, by członkom Centralnego Zw. Prz. Trzewi udzielać **kredytu lombardowego w wys. 50 proc.,** na posiadane przez nich towary, który to wniosek został przyjęty.

Punkt 4. referuje prezes Zarządu **Lubelski.** Zrzeszenie narazie chce przez swoją akcję wydrenować bagno chaosu, jaki panuje w dziedzinie handlu. co jest powodem niebywałego kryzysu, tak przetwórstwa jak i handlu. Po stworzeniu odpowiedniego planu, należy dopiero przystępować do tak trudnego zagadnienia, jak akcja handlowa. W dyskusji p. **Szkolnik** proponuje, by Zrzeszenie już rozpoczęło **sprzedaż komisową.** P. **Szczekocki,** jak i inni wspólnicy, biorący udział w dyskusji, uważał, że jest jeszcze przedwcześnie na rozpoczęcie akcji handlowej.

W tej sprawie przyjęto wniosek dyr. **Chojeckiego,** by program handlowy uczynić tematem obrad najbliższego zebrania Zarządu, mającego się odbyć mniej więcej za 4-ry tygodnie.

Po załatwieniu spraw bieżących zebranie zamknięto.

INFORMACJE RYNKOWE

RYNKI KRAJOWE

WARSZAWA OD 8 DO 14 CZERWCA.

Spęd: bydła rogatego 1042 szt., cieląt 811 szt., świń 2201 szt.

Ceny żywca i mięsa w hurcie: bydło pełnomięsiste 1.25, wytuczone 1.40, chude 0.90, jałowizna 1.70, świnie: słoninowe 2.15, mięsne 1.90.

Ceny mięsa: Zady z uboju warsz.: bydło rogate I gat. 2.40, II gat. 2.10, cielęta 2.20, świnie: słoninowe 2.15, mięsne 2.45. Zady przywozowe: bydło rogate I gat. 2.20, II gat. 1.80, cielęta 1.80. Przody z uboju warsz.: bydło I gat. 2.30, II gat. 1.60, cielęta 2.—. Przody przywozowe: bydło I gat. 2.—, II gat. 1.50, cielęta 1.20.

POZNAŃ, DNIA 11 CZERWCA.

Spęd: 96 szt. wołów, 252 szt. buhai, 279 szt. krów, 527 szt. cieląt, 682 szt. owiec, 2031 szt. świń

I. Bydło:

1) Pełnomięsiste, wytuczone 120 — 126, 2) Mięsiste, tuczone młodsze 104 — 112.

B. Buhaje:

1) Wytuczone, pełnomięsiste 118 — 124, 2) Tuczone, mięsiste 108—114.

C. Krowy:

1) Wytuczone, pełnomięsiste 116 — 126, 2) Tuczone, mięsiste 106 — 112, 3) Nietuczone, dobrze odżywione 90 — 100, 4) Miernie odżywione 70 — 80.

D. Jałowice:

1) Wytuczone, pełnomięsiste 122 — 130, 2) Tuczone, mięsiste 116 — 120, 3) Nietuczone 100 — 112, 4) Miernie odżywione 90 — 96.

E. Młodzież:

1) Dobrze odżywione 90 — 96, 2) Miernie odżywione 86—90.

F. Cielęta:

1) aNjprzedniejsze cielęta wytuczone 150 — 160, 2) Tuczone cielęta 140 — 149, 3) Dobrze odżywione 124—136, 4) Miernie odżywione 104 — 120.

II. Owce:

1) Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta 136 — 150, 2) Tuczone starsze skopy i maciorki 122 — 128.

III. Świnie (tuczniki).

1) Pełnomięsiste od 120 — 150 kg. ż. w. 198 — 204, 2) Pełnomięsiste od 100 — 120 kg. ż. w. 192—196, 3) Pełnomięsiste od 80 — 100 ż. wd. 186 — 190, 4) Mięsiste ponad 80 kg. ż. w. 180 — 184, 5) Maciory i późne kastraty 168 — 172, 6) Świnie bekonowe 186 — 190.

Przebieg targu normalny.

KRAKÓW OD 7 DO 13 CZERWCA.

Spędzono na targ buhai 190, wołów 112, krów 139, jałówek 190, cieląt 904, świń 961.

Płacono za kg. żywej wagi: buhaje 1.10 — 1.45, woły 1.15 — 1.45, krowy 0.90 — 1.35, jałówki 1.10 — 1.50, cielęta 1.10 — 2.20, świnie 2.20 — 2.50, świnie bite 2.50 — 3.05.

Przebieg targu: Spęd dość znaczny, popyt słaby, ceny wszystkich gatunków zwłaszcza nierogacizny zniżkowały: Nie sprzedano 49 szt. bydła i 17 świń. Wysłano zagranicę Państwa 4 wagony bydła.

MYSŁOWICE OD 7 DO 13 CZERWCA.

Spędzono na targ: buhai 113, wołów 50, krów 752, jałówek 84, cieląt 281, świń 2098.

Płacono za 1 kg. żywej wagi: buhaje 1.15 — 1.38, woły 1.10 — 1.45, krowy 1.10 — 1.40, jałówki 1.10 — 1.40, świnie: a) 2.30 — 2.40, b) 2.20 — 2.29, c) 2.08 — 2.19, d) 1.92 — 2.07.

Przebieg targu: Tendencja zwyżkowa.

LWÓW OD 7 DO 14 CZERWCA.

Spęd		
woły	11 szt.	od 1.30—1.40
buhaje	56 szt.	od 1.15—1.25
krowy	495 szt.	od 1.25—1.30
jałownik	21 szt.	od 1.25—1.35
cielęta	913 szt.	od 0.75—1.10

Buhaje II jakość 1.100 — 1.10, krowy II jakość 1.10 — 1.15, III jakość 0.85 — 1.00.

Hurtowa cena mięsa w rzeźni:

opasowe 2.05—2.35 I jakość,	1.75—1.90	II jakość
cielęce tylne	1.75—1.95	
wieprzowe w całości	2.30—2.50	
Dowiezione z prowincji:		
za mięso bydlęce	1.50—1.90	
za mięso cielęce	1.10—1.90	
wieprzowe w całości	2.30—2.50	
koszerne	2.00—2.45	

SOSNOWIEC OD 10 DO 14 CZERWCA.

Spęd 1181 szt. trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 1.90 — 2.40. Tendencja bardzo słaba.

RYNKI ZAGRANICZNE

A U S T R J A.

WIEDEŃ, DNIA 12 CZERWCA.

Sprawozdanie z Centralnej Hali Mięsnej.

W ciągu tygodnia dowieziono 13 wagonów świń i 5 wagonów mięsa wieprzowego, 39 wagonów cieląt i 10 wagonów mięsa baraniego.

Płacono za polskie świnie mięsne bite szyl. 2.30 — 3.05, świnie tłuste bite szyl. 2.00 — 2.25, świnie bez słoniny i bez głowy 3.00 — 3.40, świnie bez słoniny z głową szyl. 2.70 — 2.90, za cielęta szyl. 1.80 — 2.60. Tendencja na świnie spokojna; na cielęta ożywiona.

WIEDEŃ.

Sprawozdanie z Targu bydła rogatego z 16 czerwca.

Dowóz dzisiejszy wynosił 2723 sztuk, z tego 1019 sztuk na targ kontumacyjny. Poszczególne kraje dostarczyły:

Austrja	612
Węgry	864
Czechosłowacja	152
Jugosławja	76
Rumunja	985
Polska	34

Spęd obejmował 1838 wołów, 491 buhajów 394 krowy. Płacono za woły szyl. 1.15 — 1.90, buhaje 1.40 — 1.65, krowy 1.10 — 1.45.

Tendencja słaba, wszystkie gatunki sprzedawane były o 5 — 10 groszy taniej z wyjątkiem buhajów, które utrzymały się mocno w cenie.

WIEDEŃ, DNIA 17 CZERWCA.

Sprawozdanie z Targowicy trzody chlewnej.

Targ dzisiejszy wykazywał bardzo znaczny spęd świń, gdyż dowieziono 11.845 szt. świń mięsnych i 4.898 szt: świń tłuszczowych, razem 16.383 szt. W porównaniu z tygodniem ubiegłym spęd był większy o 2.200 szt. Poszczególne kraje dostawiły:

	mięsne	tłuszczowe
Austrja	1.599 szt.	—
Węgry	856	1.764
Jugosławja	1.037	3.054
Polska	4.903	—
Niemcy	1.679	—
Rumunja (targ kontumacyjny)	1.411	111
Danja	80	—

Dowóz z Polski zwiększył się o 400 szt. Niemcy utrzymują się na wysokości dostaw dotychchczasowych. Austrja zwiększyła znacznie dostawy, a specjalnie Jugosławja rzuciła zwiększone ilości na targ.

Płacono za świnie mięsne polskie szyl. 1.60 — 2.35, za świnie północno - niemieckie szyl. 1.80 — 2.10, za południowo-niemieckie szyl. 1.60 — 1.80. Towar tłusty notowano szyl. 1.40 — 1.50. Tendencja bardzo słaba. Ogólny spadek cen o 20 gr. austr.

CZECHOSŁOWACJA.

PRAGA, DNIA 16 CZERWCA.

Eksport trzody polskiej do Czechosłowacji w tygodniu sprawozdawczym wzrósł znacznie, gdyż dostarczono 4.904 szt. świń do Pragi i 685 szt. na prowincję Czechosłowacji, razem 5.585 szt. W porównaniu z tygodniem ubiegłym eksport wzrósł o 1.179 szt.

Wobec silnej podaży świń krajowego pochodzenia tendencja cen jest nadal niekorzystna. Płacono za towar polski, lekki Kc. 10.00 — 10,30, za towar cięższy Kc. 9.00 — 9.25. Węgierskie tłuszczowe bagony uzyskiwały zaledwie Ks. 7.80 — 8.50.

Dowóz bydła rogatego z Polski ożywił się również. Do Pragi dostawiono 325 szt., na prowincję 181 szt., razem 506 szt. Sprzedaż ciężka. Tendencja targu zniżkowa. Konstatuje się w ostatnim czasie wzrost dowozu cieląt do Czech. W tygodniu sprawozdawczym dowieziono 12 wagonów z Polski.

N I E M C Y.

BERLIN, 13 CZERWCA.

Sprawozdanie z centralnej Targowicy żywca.

Na targ dzisiejszy dowieziono 9078 świń, a prócz tego wprost do rzeźni 975 świń krajowych i 103 zagranicznych.

Dowóz był zupełnie wystarczający. Na zapotrzebowanie fabryk bekonów i eksportu zakupiono 800 — 900 sztuk. Tendencja słaba zniżkowa. Płacono za świnie:

ponad 150 kg	a)	M. 59.— — 61.—
120 — 150 „	b)	„ 60.— — 62.—
100 — 120 „	c)	„ 61.— — 63.—
80 — 100 „	d)	„ 61.— — 63.—
60 — 80 „	e)	„ 60.— — 62.—
Lochy		M. 53.—

BERLIN, DNIA 16 CZERWCA.

Sprawozdanie z Targu Mięsnego.

Gorąca pora roku odbija się niekorzystnie na sprzedaży mięsa. Wobec niezmienienia znacznych dowozów ceny wykazują tendencję zniżkową. Notowano za 50 kg. świń w stanie bitym:

a)	świnie uboju miejscowego	Mk. 80 — 85
b)	„ bite, dowiezione z prowincji	„ 72 — 77
c)	„ z zagranicy (lochy duńskie)	„ 64 — 67

CENY NA 12 NAJWIĘKSZYCH RYNKACH.

(Od 10 do 13 czerwca).

Za 50 kg w mar. niem. Berlin — 62 — 63; Hamburg — 58 — 60; Kolonja — 63 — 67; Dortmund — 65 — 67; Frankfurt n/M. — 64 — 67; Mannheim — 64 — 65; Stuttgart — 66 — 67; Monachjum — 65 — 72; Lipsk — 62 — 63; Drezno— 61 — 63; Wrocław — 60; Magdeburg — 59 — 63. Cena przeciętna 62 —65; w poprzednim tygodniu — 63 — 65.

F R A N C J A.

PARYŻ, 14 CZERWCA.

Sprawozdanie z Centralnej hali mięsnej.

WOŁOWINA:

Dowozy dość znaczne, sprzedaż ożywiona, ceny utrzymane.

CIELĘTA.

Sprzedaż ożywiona, poprawa cen około 50 ct. na 1 kg.

BARANINA.

Ożywiony popyt, zwyżka cen 50 ct. na 1 kg.

ŚWINIE.

Sprzedaż spokojna, ceny bez zmian.

Wołowina w ćwiartkach	prima	Fr. 15.20 — 17.50
„ „	secunda	„ 14.50 — 15.40
„ „	tertia	„ 11.50 — 14.40
Cielęta	prima	„ 15.50 — 16.50
„	secunda	„ 13.— — 15.40
„	tertia	„ 8.50 — 12.90
Świnie		„ 7.50 — 12.80

STRASSBURG, DNIA 10 CZERWCA.

(Sprawozdanie Konsulatu R. P.).

W czasie od dnia 2 do 7 czerwca r. b. dowieziono:

wołów	165 szt.	płacono fr. 10.40 — 12.40
krów	254 „	9.60 — 12.60
byków	131 „	10.00 — 11.00
cieląt	1.412 „	15.00 — 17.60
owiec	303 „	13.00 — 16.00
trzody chlewnej	1.584 „	9.60 — 10.60

Ceny na mięso wieprzowe wykazują ponowny spadek, gdyż import bitych świń z Niemiec trwa nadal, dochodząc w tygodniu sprawozdawczym do 800 sztuk.

Przybywa również z Niemiec bydło rogate w stanie żywym w liczbie około 100 sztuk (83 krowy, 8 wołów, 8 byków). Bydło to jest zakupione bezpośrednio przez rzeźników i tem się tłumaczy fakt, że nie przeszło ono przez targowisko.

W Ł O C H Y.

MILANO, 10 CZERWCA.

W ciągu tygodnia sprzedano na targu tutejszym 400 szt. bydła rogatego włoskiego, 700 szt. węgierskiego, 200 szt. rumuńskiego, 1.550 szt. cieląt żywych i 1.500 szt. cieląt bitych. Tendencja spokojna. Sprzedaż dość ciężka.

bydło krajowe:	woły piemonckie I-a	L. 4.30 — 4.90
	„ „ II-a	3.30 — 4.00
	jałownik	3.80 — 4.60
	krowy tłuste	3.10 — 3.80
	„ chude	2.30 — 2.60
	buhaje	3.40 — 4.20
	cielęta	5.40 — 7.40
bydło zagraniczne:	woły I-a	4.00 — 4.70
	„ II-a	3.20 — 3.70
	jałownik I-a	3.80 — 4.60
	„ II-a	3.20 — 3.70
	krowy tłuste	3.10 — 3.80
	buhaje	3.30 — 4.10

WĘGRY.
(Sprawozdanie Konsulatu Gen. R. P. w Budapeszcie).

Targi budapeszteńskie rozpoczęły się w ub. tygodniu również ogromnym spędem, który osiągnął w poniedziałek 7134 sztuk. Zbyt wielki dowóz spowodował na całej linji osłabienie cen. Za najlepsze świnie tłuszczowe tylko wyjątkowo można było osiągnąć 1.30 penge, co oprócz zwiększonej podaży jeszcze i tem się tłumaczy, że zbyt tychże napotyka ostatnio, wobec słabej tendencji na rynku tłuszczu i słoniny, na trudności. Najlepiej utrzymywały się świnie mięsne, które ogólnem osłabieniem cen nie zostały dotknięte. Znacznie mniejszy był natomiast dowóz czwartkowy. W tym dniu wywiązały się już lepsze obroty i pewna część strat poniedziałkowych mogła być powetowaną.

Dnia 5/VI ceny kształtowały się następująco:

Świnie:		**Cena 1 kg. żywca pengo:**
Ia tłuszczowe z obszarów dworskich o wadze pary pow. 300 kg.		1.25 — 1.30
Takież średnie	(220 — 260 kg.)	1.26 — 1.28
Zbierane lekkie	(220 — 260 „)	1.26 — 1.30
Takież lekkie	(180 — 210 „)	1.24 — 1.26
„ podrzędne	(100 — 160 „)	1.18 — 1.22
Ia ang. szynkowe	(120 — 150 „)	1.60 — 1.68

Spęd dnia 2/VI wynosił 7154 szt., z czego nie sprzedano 1879 szt., dnia 5/VI zaś 3181 szt., nie sprzedano 147 szt.

Eksportowano:	27/V	3/VI
do Wiednia	1642 szt.	2482 szt.
„ Pragi	482 „	694 „

Eksport węgierski na rynek wiedeński, zarówno jak i praski w tygodniu sprawozdawczym zwiększył się. W chwili obecnej zwłaszcza dwie sprawy interesują w większym stopniu rynek budapeszteński; sprawa **zakazu przywozu świń z niektórych okolic Węgier do Autrji oraz sprawa wolnego tranzytu bydła i trzody, którego w rokowaniach handlowych żąda od Węgier Rumunja.**

Do wydania częściowego zakazu importu świń węgierskich do Austrji, Rząd austrjacki nie miał najmniejszej podstawy prawnej, gdyż na Węgrzech zarazy trzody wcale niema. Co się tyczy żądań rumuńskich, to agrarjusze węgierscy stawiają takowym jaknajsilniejszy opór, a to rzekomo jedynie z powodów weterynaryjno-policyjnych. Rynek słoniny i tłuszczu okazywał tendencję słabą. Tłuszcz na cele konsumcji wewnętrznej notowano po 1.80 — 1.84, na cele eksportu zaś po 1.68 pengó za 1 kg.

AMERYKA.
CHICAGO, 13 CZERWCA.

Ceny w dolarach za 1 centnar amer. t. j. 45 1/3 kg. Smalec na lipiec 9.925, smalec na wrzesień 10.10, smalec na październik 10.10. Słonina 14.25. Lekkie świnie 9.75 — 10.15, ciężkie świnie 9.65 — 10.05.

DANJA.
KOPENHAGA, 13 CZERWCA.

Oficjalne notowania za świnie bite ważone z głową i nogami.

świnie prima	**Kr.**	**1.30 — 1.40**
„ secunda	**„**	**1.20 — 1.25**
lochy prima	**„**	**0.55 — 0.65**
„ secunda	**„**	**0.45 — 0.50**

WĘDLINY

CENY WĘDLIN W MEDJOLANIE.
(wg. danych konsulatu gen.)

Ceny w lirach włoskich 1 1 (jeden lir) = 46.78 groszy polskich.

1.	mortadela	12.50	16.—
2.	Salami	17.50	24.—
3.	Kiełbasa sucha Cacciatore (myśliwska)	18.—	25.— — 26.—
4.	Boczek solony	9.—	12,15
5.	„ wędzony	10.—	13.15
6.	a) Szynka surowa	16.—	28.30
	b) „ wędzona gotowana z kością	14.—	24.— — 25.—
	c) „ prasowana	16.—	24.—
7.	a) Słonina	7.50	8.50
	b) „ wagonowo	6.50	—

CENY WĘDLIN W WIEDNIU.
(według notowań Marktamt der Stadt Wien).

Ceny w S. austr. 1. S. = zł. 1.25.

Ceny hurtowe:

1.	Serwulatki	2.90 — 3.35
3.	mortadela	3.15 — 3.25
2.	parówki	4.30 — 5.15
4.	kiełbasa paryska	3.40 — 3.60
5.	kiełbasa krakowska wyrabiana w Wiedniu	4.80 — 5.40
6.	kiełbasa polska wyrabiana w Wiedniu	4.40 — 4.60
7.	salceson zwykły	2.— — 2.45
8.	salceson lepszy	3.60 — 4.20
9.	salami węgierskie	9.25 — 10.—
10.	szynka gotowana (w detalu)	10.— — 12.—
11.	kiełbasy końskie	1.40 — 2.80

SPROSTOWANIE

W numerze 22 „Przeglądu Mięsnego" z dnia 30 maja b.r. podana została treść raportu Delegata P.I.E. z Londynu w sprawach bekonowych. Między innemi była tam wzmianka o firmie „A. I. Mills & Co." Ltd. co do stosunku firmy do firmy „Hartag" względnie bekonu holenderskiego. Jakkolwiek w notatce tej niema nic takiego, coby mogło firmie w jakikolwiek sposób szkodzić, tem niemniej proszeni jesteśmy o umieszczenie sprostowania, jakie w tej sprawie nadsyła nam Delegat:

„Na życzenie firmy „A. I. Mills & Co." konstatuję. że informacje, jakie mi podano z innej strony co do stosunku firmy „A. I. Mills & Co." do firmy „Hartag" są nieścisłe, gdyż firmy te nie stoją do siebie w żadnym stosunku finansowym wzajemnym.

Firma „A. I. Mills & Co." nie posiada żadnej fabryki bekonów w Holandji ani pośrednio ani bezpośrednio i jest tylko firmą agencyjną, sprzedającą bekony holenderskie na rynku angielskim.

Zaznaczam, że firma „A. I. Mills & Co." ma wielkie zainteresowanie w eksporcie bekonów i masła z Polski i rezultaty osiągane przez nią pozwalają na wniosek, że firma ta zajmie bardzo poważne stanowisko w eksporcie polskim".

RYNEK BEKONOWY

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z RYNKU ANGIELSKIEGO.

Ceny bekonu na Giełdzie Londyńskiej w dn 13. czerwca 1930 roku.

za 1 cent. ang. w shl.

Bekon	irlandzki	105 — 114
„	duński	99 — 104
„	szwedzki	97 — 101
„	holenderski	86 — 98
„	kanadyjski	102
„	estoński	92 — 95
„	łotewski	80 — 88
„	**polski**	**74 — 86**
„	rosyjski	80 — 84

W zeszłym tygodniu tylko cena na bekony duńskie i szwedzkie podniosła się o 4 shl., oraz na holenderskie o 2 shl. Ceny na pozostałe bekony nie zmieniły się. Tendencja rynkowa w zeszłym tygodniu dla polskich bekonów była bardzo nieregularna, szczególnie dla ciężkich i tłustych bekonów, które były sprzedawane po bardzo niskich cenach, spowodowana tem, że na północy Anglji handel przerwany był przez cały tydzień oraz dlatego, że przed świętami był popyt na droższe marki bekonu.

Biorąc pod uwagę zwyżkę cen na bekony duńskie oraz zmniejszony ubój duński, który w zeszłym tygodniu wyniósł 86.000 sztuk, należy przypuszczać, że w przyszłym tygodniu ceny na bekony polskie winny ulec kilkuszylingowej zwyżce.

Import bekonów do Anglji w ciągu miesiąca maja r. b. wyniósł 755.493 cwt. w porównaniu z 784.331 cwt. w tym samym miesiącu roku zeszłego i 792.488 cwt. w 1928 r.

Ubój holenderski w zeszłym tygodniu wyniósł 12.500 sztuk, ubój szwedzki w zeszłym tygodniu wyniósł 8.000 sztuk.

Dostawy za zeszły tydzień przedstawiają się następująco:

Z Danji 43.882 bal. z których 22.411 bal. przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyło	ze Szwecji	1.979 bal.
„ „ „	z Holandji	4.080 „
„ „ „	z Węgier	492 „
„ „ „	z Niemiec	521 „
„ Anglji	**z Polski przybyło**	**3.897** „

BACZNOŚĆ EKSPORTERZY NIEROGACIZNY

Kredki wiedeńskie do znaczenia nierogacizny w kolorach: czerwone, niebieskie, zielone, i fioletowe firmy. Dr. Karl Stern u. Bruder Wiedeń, są do nabycia wyłącznie u zastępcy na całą Polskę w firmie: E Rubinstein, Lwów, Legionów 27. Tel. 76-05 po cenie Zł. 20 za tuzin.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie za zaliczką Przy zamówieniu 5 tuzinów wysyłam franko za zaliczką

Warunki prenumeraty: Miesięcznie — 4 zł.; kwartalnie — 12 zł.; półrocznie — 24 zł.; rocznie — 48

Cena ogłoszeń: $^{1}/_{1}$ str. — 350 zł.; $^{1}/_{2}$ str. — 175 zł.; $^{1}/_{4}$ str.; 90 zł.; $^{1}/_{8}$ str.; — 50 zł. Ogłoszenia drobne za wiersz 1 milimetrowy, szerokości 1 łamu 1 złoty. Ogłoszenia na ostatniej stronie o 50% drożej. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Wydawcy: Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła oraz Polski Związek Bekonowy

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW LITWINOWICZ

Drukarnia Artystyczna, Nowy-Świat 47, tel. 35-80 i 35-83.